

Stosunek Polaków i Czechów do przyjmowania uchodźców

Znak jakości przyznany CBOS przez
Organizację Firm Badania Opinii i Rynku 11 stycznia 2018 roku



Fundacja Centrum Badania Opinii Społecznej
ul. Świętojerska 5/7, 00-236 Warszawa
e-mail: sekretariat@cbos.pl; info@cbos.pl
<http://www.cbos.pl>
(48 22) 629 35 69

Stosunek Polaków i Czechów do przyjmowania uchodźców

- » Polacy nie są otwarci na przyjmowanie uchodźców z państw objętych konfliktami zbrojnymi, choć skłonność do udzielenia im chociaż czasowego schronienia zależy od tego, z jakiego kraju pochodzą. Czesi są jeszcze bardziej krytyczni niż Polacy w kwestii przyjmowania migrantów.
-

- » Od października 2017 roku do czerwca 2018 zmalał zdecydowany sprzeciw wobec przyjmowania uchodźców z Bliskiego Wschodu i Afryki, a więc można mówić o pewnej korekcie rekordowo wysokiego wówczas poziomu niechęci. Hipotetyczna kara finansowa ze strony Unii Europejskiej pogarsza nastawienie do migrantów z krajów muzułmańskich.
-

- » Postawy Polaków wobec przyjmowania ukraińskich uchodźców z terenów objętych konfliktem są zbliżone do tych z końca 2016 roku, kiedy to przez wiele miesięcy trend ten był stabilny. Ponad połowa dorosłych Polaków (56%) aprobuje przyjmowanie ukraińskich azylantów, a ponad jedna trzecia (35%) jest temu przeciwna.
-

- » W Czechach poglądy na przyjmowanie uchodźców z regionów objętych konfliktem są bardziej nieprzychylnie niż w Polsce. Również w kwestii przyjmowania uchodźców z Ukrainy większość Czechów (55%) wyraża opinie negatywne.

Badanie „Aktualne problemy i wydarzenia” (337) przeprowadzono metodą wywiadów bezpośrednich (face-to-face) wspomaganych komputerowo (CAPI) w dniach 7–14 czerwca 2018 roku na liczącej 989 osób reprezentatywnej próbie losowej dorosłych mieszkańców Polski.

Sondaż w Czechach (CVVM) realizowano w dniach 7–19 kwietnia 2018 roku (N=1115).

Dwudziestego czerwca, jak co roku, obchodzony był Światowy Dzień Uchodźcy. Tego dnia premier Mateusz Morawiecki ogłosił, przyjętą wraz z innymi państwami Grupy Wyszehradzkiej, decyzję o odmowie udziału w nadzwyczajnym spotkaniu Komisji Europejskiej poświęconym relokacji migrantów. W mediach dyskutowano też o kontrowersyjnych ustawach przyjętych na Węgrzech, których celem jest ochrona państwa przed migrantami. Kiedy realizowaliśmy nasze czerwcowe badanie¹ temat przyjmowania uchodźców z krajów objętych konfliktami zbrojnymi nie był jeszcze tak obecny w debacie publicznej ani podejmowany przez polityków, ponieważ w ubiegłym roku zakończył się program obowiązkowej relokacji uchodźców w UE. Jak widać, sprawa ta nie została rozwiązana i problem migrantów znów jest aktualny. W czerwcowym sondażu powtórzyliśmy pytania o stosunek Polaków do przyjmowania uchodźców z krajów objętych konfliktami zbrojnymi – zarówno muzułmańskich, jak i sąsiadujących z Polską. Uzyskane wyniki zestawiliśmy z opiniami Czechów², wyrażonymi w odpowiedziach na te same pytania.

OGÓLNY STOSUNEK DO PRZYJMOWANIA PRZEZ POLSKĘ UCHODźCÓW

Badanie stosunku Polaków do przyjmowania uchodźców (niezależnie od tego, skąd pochodzą) realizowaliśmy ostatnio w październiku 2017 roku³ i od tamtej pory opinie na ten temat praktycznie się nie zmieniły. Obecnie 60% Polaków jest przeciwnych napływowi migrantów do naszego kraju, co oznacza spadek o 3 punkty procentowe (zmiana w granicach błędu statystycznego). Niemal jedna trzecia respondentów (29%) uważa, że powinniśmy przyjmować uchodźców do czasu, kiedy będą mogli wrócić do kraju pochodzenia, a co dwudziesty (5%) jest zdania, że powinniśmy pozwolić na swobodne przybywanie i osiedlanie się uchodźców. Nieznaczenie (o 2 punkty procentowe) wzrósł

¹ Badanie „Aktualne problemy i wydarzenia” (337) przeprowadzono metodą wywiadów bezpośrednich (face-to-face) wspomaganym komputerowo (CAPI) w dniach 7–14 czerwca 2018 roku na liczącej 989 osób reprezentatywnej próbie losowej dorosłych mieszkańców Polski.

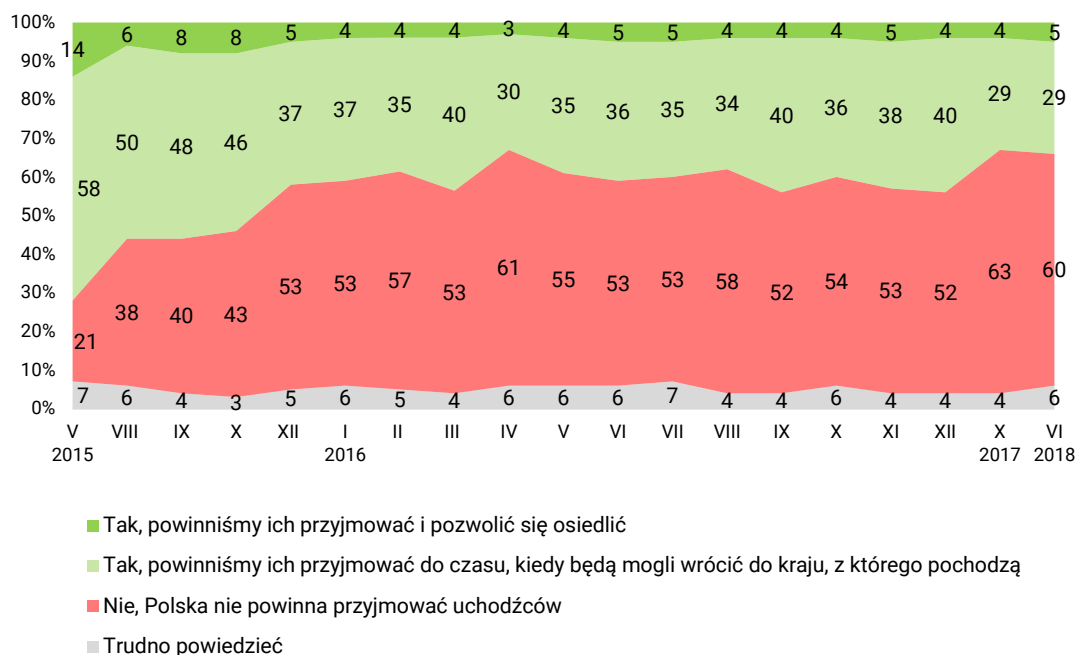
² Sondaż w Czechach (CVVM) realizowano w dniach 7–19 kwietnia 2018 roku (N=1115).

³ Por. komunikat CBOS „Stosunek do przyjmowania uchodźców”, grudzień 2017 (oprac. M. Feliksiak).

odsetek odpowiedzi „trudno powiedzieć”, co może świadczyć o malejącym zainteresowaniu tematem relokacji migrantów. Zatem po wzroście niechęci do przyjmowania uchodźców – odnotowanym pod koniec 2017 roku – opinie się ustabilizowały.

CBOS

RYS. 1. Czy, Pana(i) zdaniem, Polska powinna przyjmować uchodźców z krajów objętych konfliktami zbrojnymi?



Większą przychylność wobec bezwarunkowego osiedlania się migrantów deklarują mieszkańcy ponadpółmilionowych miast (12%), osoby z wyższym wykształceniem (10%) oraz badani identyfikujący się z lewicą (11%). Z kolei niechęć do przyjmowania uchodźców częściej niż pozostali wyrażają mieszkańcy wsi (73%), robotnicy wykwalifikowani i niewykwalifikowani (odpowiednio: 77% i 78%), osoby zatrudnione w prywatnych gospodarstwach rolnych (78%), respondenci gorzej wykształceni oraz identyfikujący się z prawicą – zob. tabelę aneksową 1. Warto też dodać, że – tak jak poprzednio – częstość udziału w praktykach religijnych nie wpływa na stosunek do przyjmowania uchodźców.

Znaczenie mają natomiast preferencje partyjne. Z ostatniego badania wynika, że gdyby wybory parlamentarne odbywały się w czerwcu, do Sejmu weszłyby cztery partie, a 18% ogółu respondentów na pewno nie wzięłoby udziału w głosowaniu⁴. Zwolennicy PO są w największym stopniu gotowi przyjąć uchodźców i pozwolić im na osiedlenie się (17%). Częściej też niż sympatycy Kukiz'15 i PiS

⁴ Por. komunikat CBOS „Preferencje partyjne w czerwcu”, czerwiec 2018 (oprac. K. Pankowski).

podzielają pogląd, że powinniśmy przyjmować migrantów do czasu, kiedy będą mogli wrócić do kraju, z którego pochodzą (47%). Opinia ta jest najbliższa osobom deklarującym głosowanie na Nowoczesną – 70% z nich zgadza się na czasowe udzielenie uchodźcom schronienia. Niechętni do otwarcia granic dla migrantów to najczęściej zwolennicy PiS (wraz z Solidarną Polską i Porozumieniem). Cztery piąte z nich (80%) uważa, że Polska w ogóle nie powinna przyjmować uchodźców. Niewiele niższy jest odsetek takich odpowiedzi wśród osób niegłosujących (70%).

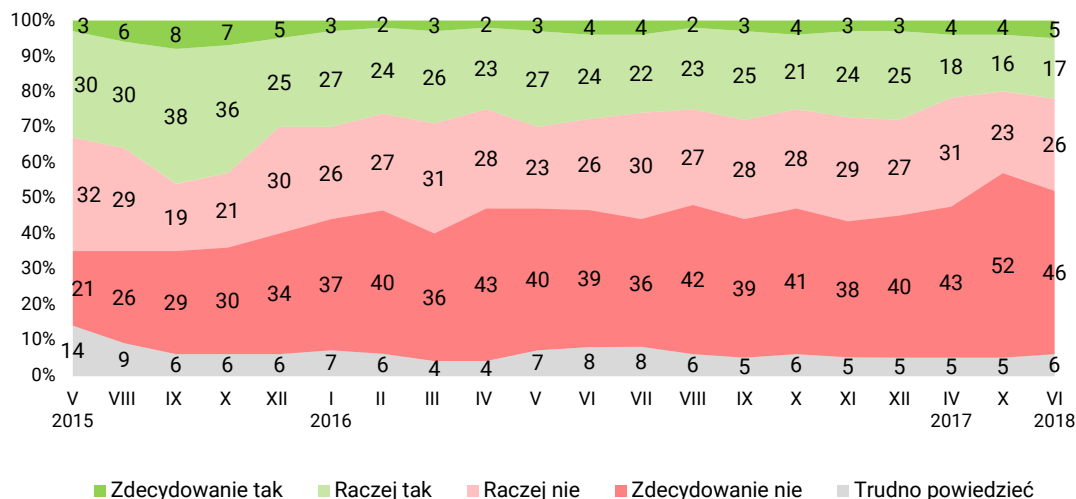
TABELA 1

Elektoraty partyjne określone na podstawie deklaracji głosowania w ewentualnych wyborach parlamentarnych	Czy, Pana(i) zdaniem, Polska powinna przyjmować uchodźców z krajów objętych konfliktami zbrojnymi?			
	Tak, powinniśmy ich przyjmować i pozwolić się osiedlić	Tak, powinniśmy ich przyjmować do czasu, kiedy będą mogli wrócić do kraju, z którego pochodzą	Nie, Polska nie powinna przyjmować uchodźców	Trudno powiedzieć
w procentach				
Prawo i Sprawiedliwość (wraz z Solidarną Polską i Porozumieniem)	1	16	80	4
Platforma Obywatelska RP	17	47	28	7
Kukiz'15	0	35	56	9
Nowoczesna	7	70	23	0
Niegłosujący	2	20	70	8

STOSUNEK DO RELOKACJI DO POLSKI UCHODźCÓW PRZYBYŁYCH DO UNII EUROPEJSKIEJ Z BLISKIEGO WSCHODU I AFRYKI

Po odnotowanym w październiku 2017 roku wzroście wyraźnej dezaprobaty wobec przyjmowania uchodźców z Bliskiego Wschodu i Afryki przybywających do Europy zdecydowany sprzeciw zmalał z 52% do 46%. Ogółem niemal trzy czwarte Polaków (72%) jest niechętnych relokacji uchodźców spoza Europy, a nieco więcej niż co piąty (22%) zalicza się do zwolenników przyjmowania migrantów napływających do Unii Europejskiej. Można więc mówić o niewielkiej korekcie w tym względzie, ale rozkład odpowiedzi nie powrócił do poziomu z 2016 roku, kiedy około dwóch trzecich respondentów wyrażało sprzeciw, a ponad jedna czwarta deklarowała gotowość przyjęcia migrantów z Bliskiego Wschodu i Afryki.

RYS. 2. Z powodu dużego napływu uchodźców z Bliskiego Wschodu i Afryki do niektórych państw Unii Europejskiej kraje te nie są w stanie poradzić sobie z tym problemem. Czy, Pana(i) zdaniem, Polska powinna przyjąć część uchodźców przybywających do Europy?



Dezaprobatę wobec przyjmowania przez Polskę uchodźców spoza Europy częściej niż pozostali wyrażają najmłodszy ankietowani (82% mających od 18 do 24 lat). Porównywalne odsetki przeciwników udzielenia schronienia migrantom z Bliskiego Wschodu i Afryki są wśród pracowników usług (81%), robotników wykwalifikowanych (83%) i niewykwalifikowanych (88%), badanych pracujących w prywatnych gospodarstwach rolnych (84%) oraz respondentów o poglądach prawicowych (84%). Otwarcie na przyjęcie migrantów jest relatywnie większe wśród mieszkańców największych miast (41% popiera relokację uchodźców do Polski), kadry kierowniczej i specjalistów z wyższym wykształceniem (37%), osób o miesięcznych dochodach *per capita* powyżej 1800 zł (32%), nieuczestniczących w praktykach religijnych (33%), a także identyfikujących się z lewicą (44%). Brak zdania na ten temat częściej niż pozostali deklarują renciści oraz ci, którzy nie potrafią jednoznacznie określić swojej poglądów politycznych (po 13%) – zob. tabelę aneksową 2.

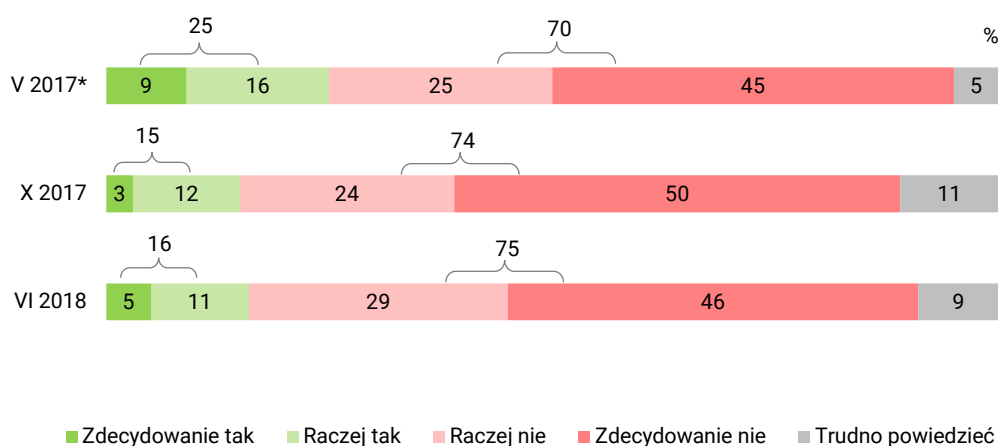
Podobnie jak w przypadku zależności kształtujących ogólne nastawienie do przyjmowania azylantów, czyli bez wskazania kraju ich pochodzenia, to preferencje partyjne kształtują stosunek do uchodźców z Bliskiego Wschodu i Afryki. W najwyższym stopniu przeciwni ich przyjmowaniu są wyborcy PiS (92%) oraz ruchu Kukiz'15 (85%). Najbardziej otwarty jest elektorat Nowoczesnej (60% zwolenników relokacji) oraz PO (51%). Osoby niezamierzające brać udziału w wyborach parlamentarnych wyrażają opinie najbliższe ogółowi Polaków (76% z tej grupy sprzeciwia się przyjęciu uchodźców spoza Europy).

TABELA 2

Elektoraty partyjne określone na podstawie deklaracji głosowania w ewentualnych wyborach parlamentarnych	Z powodu dużego napływu uchodźców z Bliskiego Wschodu i Afryki do niektórych państw Unii Europejskiej kraje te nie są w stanie poradzić sobie z tym problemem. Czy, Pana(i) zdaniem, Polska powinna przyjąć część uchodźców przybywających do Europy?		
	Tak	Nie	Trudno powiedzieć
	w procentach		
Prawo i Sprawiedliwość (wraz z Solidarną Polską i Porozumieniem)	5	92	3
Platforma Obywatelska RP	51	42	6
Kukiz'15	13	85	2
Nowoczesna	60	37	3
Niegłosujący	14	76	10

W czerwcowym badaniu – po raz trzeci – zapytaliśmy respondentów, czy gdyby Polsce groziła kara w postaci utraty pieniędzy z funduszy unijnych, to powinna przyjąć uchodźców z krajów muzułmańskich. Podobnie jak w poprzednich pomiarach, większość Polaków jest przeciwna udzieleniu im schronienia w takiej sytuacji. Od października 2017 roku nieznacznie wzrósł odsetek odpowiedzi „raczej nie”, a zmalał radykalny sprzeciw. Nadal jednak tylko 16% badanych opowiada się za przyjęciem muzułmanów w obliczu hipotetycznej kary ze strony Unii Europejskiej. Zatem po wzroście niechęci do przyjmowania migrantów z krajów muzułmańskich, odnotowanym w ubiegłym roku, rozkład opinii jest stabilny – trzy czwarte Polaków (75%) sprzeciwia się ochronie azylantów z krajów muzułmańskich, mimo groźby utraty pieniędzy płynących do naszego kraju z UE.

RYS. 3. Jeżeli Polsce groziłaby utrata pieniędzy z funduszy unijnych, to czy powinna przyjąć uchodźców z krajów muzułmańskich?



* Badanie przeprowadzono metodą wywiadów telefonicznych wspomaganych komputerowo (CATI) w dniach 20–23 maja 2017 roku na liczącej 2024 osoby reprezentatywnej próbie dorosłych mieszkańców Polski. Wywiady na zlecenie CBOS zrealizował Kantar Public (próba telefonów komórkowych N=1000) oraz Indicator (próba telefonów stacjonarnych i komórkowych N=1024)

Zależności między cechami społeczno-demograficznymi badanych a stosunkiem do relokacji do Polski uchodźców z Bliskiego Wschodu i Afryki, z uwzględnieniem ewentualnej kary, są takie same jak zależności kształtujące ogólne nastawienie do przyjmowania migrantów spoza Europy.

Warto zwrócić uwagę, że hipotetyczna kara dla Polski nie wpływa na opinie respondentów niechętnych przyjmowaniu uchodźców z Bliskiego Wschodu i Afryki, natomiast wywołuje niechęć u osób pozytywnie nastawionych do relokacji oraz niemających wyrobionego zdania. Zależność ta jest zupełnie nieintuicyjna. Należałoby się spodziewać, że osoby na ogół nieprzychylnie przyjmowaniu uchodźców będą skłonne raczej zmienić zdanie pod wpływem groźby utraty finansowania z UE. Tymczasem obserwowana zależność zdaje się wynikać ze wskazania w pytaniu bezpośrednio na „kraje muzułmańskie”. Sformułowanie to nie pojawiało się w innym miejscu badania stosunku do uchodźców, a wyraźnie wskazuje na odmienną światopoglądową migrantów. Ponadto w przekazie medialnym uchodźcy z krajów muzułmańskich są przedstawiani jako sprawcy zamachów terrorystycznych. Można też przypuszczać, że Polacy jako naród raczej jednolity religijnie żywią większą niechęć do migrantów-muzułmanów niż uchodźców ogółem.

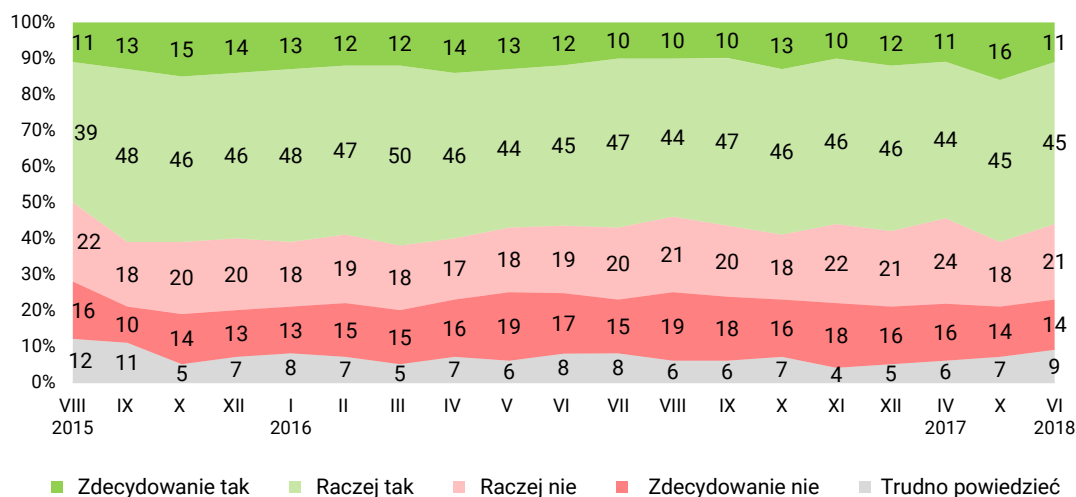
TABELA 3

Z powodu dużego napływu uchodźców z Bliskiego Wschodu i Afryki do niektórych państw Unii Europejskiej kraje te nie są w stanie poradzić sobie z tym problemem. Czy, Pana(i) zdaniem, Polska powinna przyjąć część uchodźców przybywających do Europy?	Jeżeli Polsce groziłaby utrata pieniędzy z funduszy unijnych, to czy powinna przyjąć uchodźców z krajów muzułmańskich?		
	Tak	Nie	Trudno powiedzieć
	w procentach		
Tak	58	31	12
Nie	4	91	5
Trudno powiedzieć	8	43	49

STOSUNEK DO PRZYJMOWANIA UCHODźCÓW Z UKRAINY

Zupełnie inaczej kształtuje się stosunek Polaków do udzielenia azylu Ukraińcom z terenów objętych konfliktem zbrojnym. Ponad połowa badanych (56%) opowiada się za przyjęciem uchodźców z sąsiedniego kraju, a nieco ponad jedna trzecia (35%) wyraża sprzeciw. W porównaniu z poprzednim pomiarem nieznacznie wzrósł udział odpowiedzi „raczej nie” kosztem odpowiedzi „zdecydowanie tak” i w rezultacie obecny rozkład jest porównywalny z tym z końca 2016 roku, kiedy trend przez długi czas był stabilny.

RYS. 4. W związku z konfliktem na wschodzie Ukrainy odnotowano także wzrost liczby uchodźców z tego kraju. Czy, Pana(i) zdaniem, Polska powinna przyjąć ukraińskich uchodźców z terenów objętych konfliktem?



Niechętny stosunek do przyjmowania przez Polskę uchodźców z Ukrainy deklarują najczęściej mieszkańcy wsi (43%), respondenci gorzej wykształceni (46%), pracownicy usług (45%), robotnicy niewykwalifikowani (59%), badani o dochodach poniżej 900 zł na osobę w gospodarstwie domowym (47%) oraz ci, którzy oceniają własne warunki materialne jako złe (55%). Również niemający sprecyzowanych poglądów politycznych częściej niż pozostali są przeciwni przyjęciu migrantów z Ukrainy (47%). Przychylnie stanowisko prezentują natomiast badani najlepiej zarabiający (74%), mieszkańcy miast liczących 500 tys. i więcej ludności (75%), kadra kierownicza i specjaliści z wyższym wykształceniem (78%) oraz uczniowie i studenci (74%) – zob. tabelę aneksową 3.

Warto zwrócić uwagę, że preferencje partyjne nie wpływają na opinie o przyjmowaniu uchodźców z Ukrainy tak znacząco jak w przypadku poprzednich kwestii. Wyróżnia się jedynie elektorat Nowoczesnej, który w większym stopniu niż pozostałe jest przychylny azylantom z sąsiedniego kraju, oraz badani niezamierzający brać udziału w wyborach, którzy z kolei najczęściej wyrażają sprzeciw. Stosunek pozostałych grup wyborców jest zbliżony do rozkładu opinii wśród ogółu Polaków. Można więc wnioskować, że przyjmowanie migrantów spoza Europy, regulowane ogólnie (w tym przez Unię Europejską), jest tematem politycznym. Natomiast w kwestii udzielenia schronienia Ukraińcom Polacy kierują się widocznie osobistymi przekonaniem, a w mniejszym stopniu mają na względzie preferencje partyjne.

TABELA 4

Elektoraty partyjne określone na podstawie deklaracji głosowania w ewentualnych wyborach parlamentarnych	Czy, Pana(i) zdaniem, Polska powinna przyjąć ukraińskich uchodźców z terenów objętych konfliktem?		
	Tak	Nie	Trudno powiedzieć
	w procentach		
Prawo i Sprawiedliwość (wraz z Solidarną Polską i Porozumieniem)	58	33	9
Platforma Obywatelska RP	71	23	5
Kukiz'15	69	24	7
Nowoczesna	83	13	3
Niegłosujący	38	52	9

Wyraźnie widać, że większą sympatią Polacy darzą migrantów zza wschodniej granicy niż spoza Europy. Można to tłumaczyć z jednej strony bliskością kulturową i geograficzną, a z drugiej – obawami związanymi z nieznanym „obcym”. Wśród respondentów nieprzychylnych uchodźcom z Ukrainy niemal powszechna jest niechęć do przyjmowania migrantów z Bliskiego Wschodu i Afryki. Tylko co trzeci badany otwarty na osiedlanie się w naszym kraju Ukraińców nie ma nic przeciwko przyjmowaniu uchodźców spoza Europy, natomiast większość jest przeciwna. Również trzy piąte osób niezdecydowanych co do azylantów z Ukrainy wypowiada się przeciwko przyjęciu uchodźców z Bliskiego Wschodu i Afryki.

TABELA 5

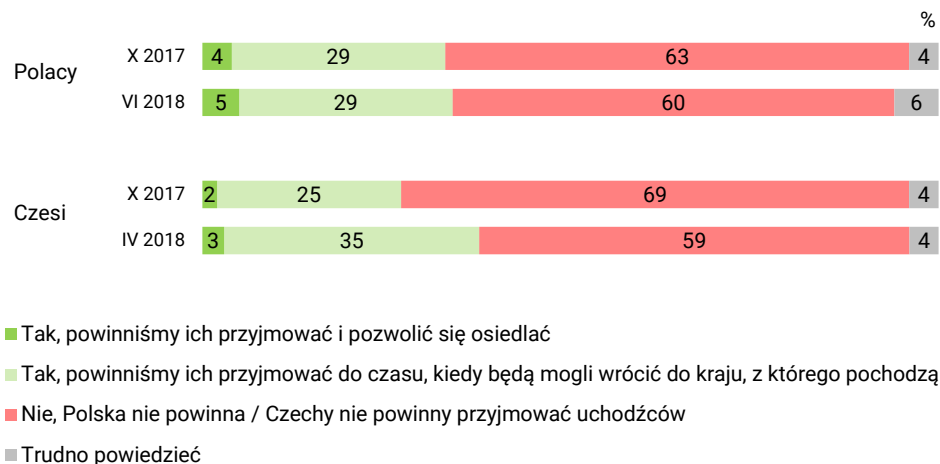
Z powodu dużego napływu uchodźców z Bliskiego Wschodu i Afryki do niektórych państw Unii Europejskiej kraje te nie są w stanie poradzić sobie z tym problemem. Czy, Pana(i) zdaniem, Polska powinna przyjąć część uchodźców przybywających do Europy?	Czy, Pana(i) zdaniem, Polska powinna przyjąć ukraińskich uchodźców z terenów objętych konfliktem?			
	Tak	Nie	Trudno powiedzieć	Ogółem
	w procentach			
Tak	32	7	11	22
Nie	62	92	61	72
Trudno powiedzieć	6	1	28	6
Ogółem	100	100	100	100

STOSUNEK CZECHÓW DO PRZYJMOWANIA UCHODźCÓW

Spadek niechęci do przyjmowania uchodźców jest większy w Czechach niż w Polsce. Od października 2017 roku o 10 punktów procentowych wzrósł wśród Czechów udział odpowiedzi, że Czechy powinny przyjmować uchodźców do czasu, kiedy będą mogli wrócić do kraju, z którego pochodzą (do 35%), i w takim samym stopniu zmalał sprzeciw wobec przyjmowania migrantów (z 69% do 59%). Obecnie opinie na ten temat w Polsce i Czechach są porównywalne.

CBOS

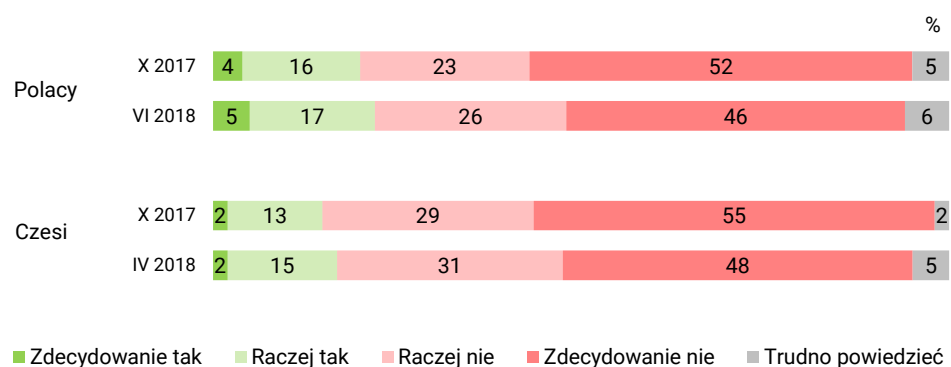
RYS. 5. Czy, Pana(i) zdaniem, Polska powinna / Czechi powinni przyjmować uchodźców z krajów objętych konfliktami zbrojnymi?



Niechęć do przyjmowania uchodźców z Bliskiego Wschodu i Afryki zmalała również wśród Czechów, jednak nie tak wyraźnie jak w przypadku ogólnego stosunku do relokacji migrantów. W rezultacie rozkład odpowiedzi na pytanie o osoby przybywające do UE spoza Europy jest w Polsce i Czechach porównywalny, choć Czesi są nadal bardziej krytyczni wobec przyjmowania azylantów.

CBOS

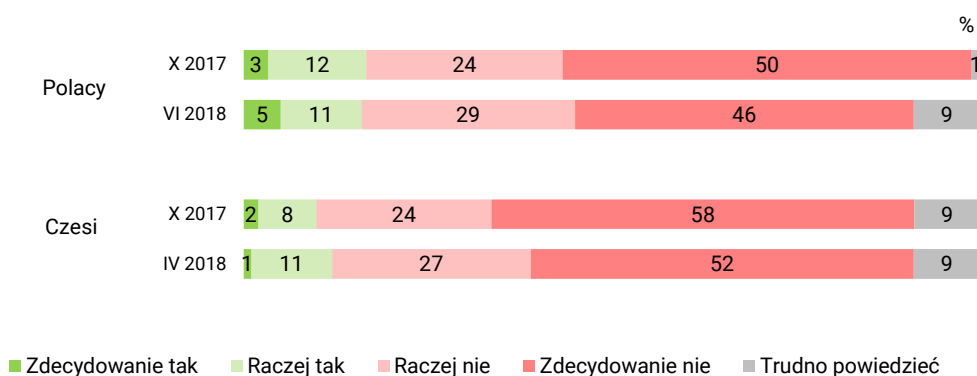
RYS. 6. Z powodu dużego napływu uchodźców z Bliskiego Wschodu i Afryki do niektórych państw Unii Europejskiej kraje te nie są w stanie poradzić sobie z tym problemem. Czy, Pana(i) zdaniem, Polska powinna / Czechi powinny przyjąć część uchodźców przybywających do Europy?



Nieznaczna poprawa stosunku Czechów do przyjmowania uchodźców widoczna jest w odpowiedziach na pytanie o hipotetyczną karę ze strony Unii Europejskiej – o 6 punktów procentowych zmniejszył się udział osób zdecydowanie nieprzychylnie nastawionych, zarazem o 2 punkty wzrósł odsetek zwolenników przyjęcia migrantów z krajów muzułmańskich. W dalszym ciągu w Czechach, tak jak w Polsce, zdecydowana większość badanych (łącznie 79%) sprzeciwia się presji UE i nie zgadza na przyjęcie uchodźców mimo groźby utraty funduszy.

CBOS

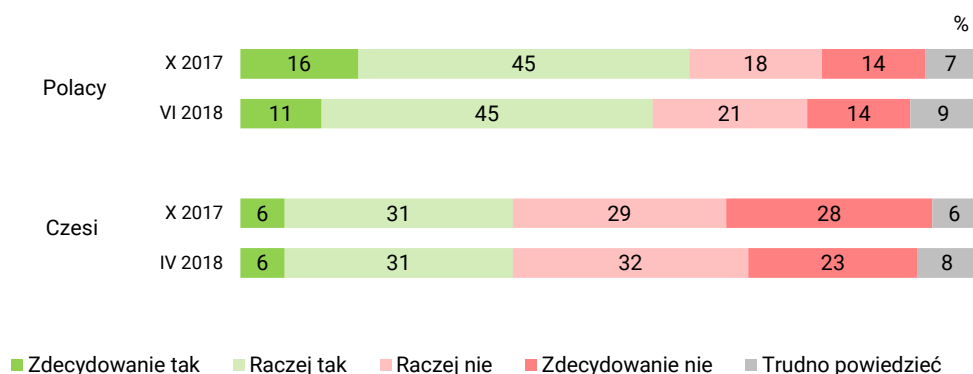
RYS. 7. Jeżeli Polsce / Czechom groziłaby utrata pieniędzy z funduszy unijnych, to czy Polska powinna / Czechy powinny przyjąć uchodźców z krajów muzułmańskich?



W Czechach, podobnie jak w Polsce, opinie w kwestii przyjmowania ukraińskich uchodźców z terenów objętych konfliktem, są najbardziej przychylne. Od października ubiegłego roku nieznacznie spadła zdecydowana niechęć Czechów do przyjmowania migrantów z Ukrainy (o 5 punktów procentowych). Nadal nieco ponad jedna trzecia (37%) jest zdania, że Czechy powinny przyjąć ukraińskich migrantów. Polacy okazują się bardziej otwarci – zarówno wobec problemu relokacji uchodźców, jak i sąsiadów zza wschodniej granicy. W obu krajach opinie na ten temat w zasadzie nie zmieniają się od dłuższego czasu⁵.

⁵ Por. komunikat CBOS „Stosunek do przyjmowania uchodźców w Polsce i w Czechach”, marzec 2016 (oprac. M. Bożewicz).

RYS. 8. W związku z konfliktem na wschodzie Ukrainy odnotowano także wzrost liczby uchodźców z tego kraju. Czy, Pana(i) zdaniem, Polska powinna / Czechi powinny przyjąć ukraińskich uchodźców z terenów objętych konfliktem?



Ogólne opinie na temat przyjmowania przez Polskę uchodźców z terenów objętych konfliktem zbrojnym są raczej stabilne – po rekordowo wysokim (w październiku 2017) poziomie niechęci wobec migrantów z Bliskiego Wschodu i Afryki nastąpiła korekta. Tak jak wcześniej, większość Polaków jest przeciwna udzieleniu schronienia migrantom, nawet na czas określony. Stosunek Polaków do relokacji uchodźców z Bliskiego Wschodu i Afryki istotnie różnicują preferencje partyjne. Groźba ewentualnej kary finansowej ze strony UE działa odwrotnie, niż można by oczekiwać – wywołuje niechęć u osób pozytywnie nastawionych do relokacji oraz niemających wyrobionego zdania.

Odmienne kształtują się opinie dotyczące migrantów z Ukrainy. Więcej Polaków jest otwartych na udzielenie schronienia sąsiadom zza wschodniej granicy, niż deklaruje sprzeciw wobec ich osiedlenia się w naszym kraju. Preferencje partyjne nie odgrywają w tym wypadku tak istotnej roli. Warto dodać, że Polacy są bardziej przychylni uchodźcom niż Czesi.

Opracowała

Marta Bożewicz